Republika, Śmierć w bikini

Na plaży jesteś ze mną pani
już nic nie zdoła mnie ocalić
twój zapach chce
twój zapach chce
bym objął cię leciutkow talii

idziemy dalej a w oddali
twój wzrok odbija się od fali
twój jeden szept
twój jeden szept
i nic nie zdoła mnie ocalić
o pani chciej...

o pani chciej...
o pani chciej...

o pani chciej...
o pani chciej...

w bikini idziesz do mnie pani
na piasku nie zostawiasz śladów
nie mogę wstać
nie mogę wstać
więc leżę patrrząc na twe ciało

rozbierasz mnie leciutko pani
umieram prawie rozebrany
z ust płynie mi
strumyczek krwi
w bikini jesteś więc ubrana
w bikini smierć...

w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
śmierć... śmierć

oddaję ci swą szyję pani
ma krew zabarwi oceany
więc całuj mnie i ciągle całuj
całuj... całuj...
ca-całuj... ach... c-całuj...
och c-całuj c-c-całuj

c-c-c-c-całuj c-c-c-c-całuj
c-c-c-c-całuj c-c-c-c-c-całuj

c-c-c-c-c-c-c-c-całuj c-c-c-c-c-ooooooch...

i jeszcze tylko pozwól pani
nie wcale nie chcę cię obnażyć
tak boję się
tak boję się
że bez bikini gdzieś przepadniesz

więc pozwól mi się dotknąć pani
tak chociaż lekko przez ubranie
ten jeden raz
ten jeden raz
chcę wiedzieć jak są zimne gwiazdy
w bikini śmierć...

w bikini w bikini w bikini w bikini

w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
w bikini w bikini w bikini w bikini
śmierć... śmierć

chcę wiedzieć jak są zimne gwiazdy...
gwiazdy...